Rok IX Nr. 53 | Sosnowiec, piątek 23 lutego 1934 roku | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a, Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

POGRZEB KRÓLA ALBERTA

Nieprzeliczone tłumy w skupieniu witały orszak żałobny

BRUKSELA, 22. 2. (wł.) W Brukseli odbył się dziś imponujący pogrzeb króla Alberta I. Od rana, nieprzeliczone tłumy gromadziły się przed pałacem królewskim, gdzie ustawiono trumnę ze zwłokami króla Alberta.

BRUKSELA, 22. 2. (wł.) Prezydent republiki Lebrun, marszałek Petain i minister Barthou przybyli o godz. 10.15 do Brukseli, gdzie powitał ich książę Karol oraz liczne tłumy publiczności.

O godz. 7.30 przed pałacem królewskim, gdzie ustawiono na lawecie armatniej trumnę ze zwłokami króla Alberta defilowały niezliczone tłumy kombatantów belgijskich, angielskich, francuskich, polskich, portugalskich, rumuńskich i rosyjskich.

Defilada b. kombatantów zakończyła się dopiero o godz. 10.30, opóźniając o pół godziny wyruszenie orszaku żałobnego, który z pałacu królewskiego podążył do kościoła św. Guduli. Wzdłuż ulic, któremi przeciągał orszak żałobny stały pogrążone w głębokiem milczeniu olbrzymie tłumy.

Przed pałac królewski około godz. 11-ej zajechała armata, zaprzężona w 6 czarnych koni. Do armaty przymocowano lawetę do której przymocowano trumnę.

W orszaku na przedzie postępowali chorążowie ze sztandarami pułków, kler z prymasem i nuncjuszem, książę Leopold i Karol, obok włoski następca tronu Umberto, prezydent Lebrun, król Borys bułgarski, książę Walji oraz książęta szwedzki, duński, rumuński, sjamski itd. wreszcie misje zagraniczne wśród których znajdowała się delegacja polska z gen. Konarzewskim i posłem Jackowskim na czele. W orszaku postępował również Ignacy Paderewski.

W katedrze oczekiwała na kondukt królowa Elżbieta i księżna Astrid, które nie brały udziału w orszaku i pogrzebie, stosownie do zwyczajów belgijskich.

Trumnę złożono na katafalku, a na trumnie kask bojowych króla używany w okopach i mundur polowy.

Po odprawieniu modłów trumnę ze zwłokami króla przewieziono do kościoła w Laecken, a tymczasem orszak kroczył ulicami stolicy, zatrzymując się przed grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie tłumy trwały w jednominutowej ciszy.

Po przybyciu do Laecken trumnę ustawiono na katafalku przed kościołem, poczem przed trumną odbyła się defilada. Na czele postępowały oddziały francuskie, angielskie oraz delegacja legjonu amerykańskiego. Wśród defilujących kombatantów maszerował oddział polski.

Po defiladzie zwłoki złożone zostały do królewskiej krypty w kościele w Laecken.

Uroczyste nabożeństwo w Warszawie.

WARSZAWA, 22. 2. PAT. Dziś jako w dzień pogrzebu Alberta I, króla Belgów staraniem poselstwa belgijskiego w Warszawie odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, celebrowane przez J.E. ks. kardynała Kakowskiego w asyście licznego kleru. P. prezydenta reprezentował dyr. kancelarji cywilnej dr. Świeżawski, p. marszałka Piłsudskiego reprezentował I wiceminister spraw wojskowych gen. Kazimierz Fabrycy.

W pośrodku prezbiterjum zajął miejsce poseł belgijski Davignon z małżonką oraz członkowie poselstwa. Po prawej stronie członkowie rządu z ministrem Pierackim. zastępującem nieobecnego w Warszawie prezesa rady ministrów na czele, prezes NIKC., marszałkowie i wicemarszałkowie sejmu i senatu generalicja, reprezentanci klubu BB. z prezesem Sławkiem i wyżsi urzędnicy wszystkich ministerstw. Po lewej stronie w pierwszym rzędzie zasiedli ambasadorowie, dalej ministrowie pełnomocni oraz członkowie ambasad i poselstw akredytowanych w Warszawie w pełnych mundurach.

Pośrodku nawy głównej wznosił się bogato udekorowany katafalk. Na symbolicznej trumnie spowitej w sztandar belgijski złożony był kask bojowy i miecz belgijski. Na trumnie złożono wszystkie ordery polskie posiadane przez króla. Straż honorową pełnili oficerowie z dobytymi szablami. Po skończonem nabożeństwie orkiestra odegrała hymn belgijski i marsz żałobny Szopena. Przed wyjściem z kościoła poseł belgijski przyjmował kondolencje od wszystkich członków rządu, korpusu dyplomatycznego oraz innych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE, 22. 2. PAT. Na życzenie p. prezydenta R. P. odbyło się dziś o godz. 10 rano w kościele parafjalnym w Kościeliskach uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Alberta I. króla Belgów.

W nabożeństwie wziął udział p. prezydent z rodziną i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Przy symbolicznym katafalku straż honorową pełnił pluton 3 p. strzelców podhalańskich. Nabożeństwo odprawił ks. kanonik Humpola. Kościół wypełniały po brzegi liczne rzesze wiernych.

Czas uderzyć pięścią w stół!

Litwa bezczelnie prowokuje

WILNO, 22. 2. Nadchodzące tu z pogranicza litewskiego wiadomości o nowej fali prześladowań polaków na Litwie, a szczególnie w Kownie, wywołały niesłychane oburzenie i poważne zaniepokojenie wśród tutejszej ludności. Władze litewskie skierowały prześladowania najpierw przeciwko nauczycielom i prywatnym osobom, udzielającym w swych mieszkaniach nauki języka polskiego.

W prasie kowieńskiej z urzędową „Lietuvos Aidas“ na czele ukazują się napastliwe artykuły, szkalujące zarówno Polskę, jak i mniejszość polską, zamieszkującą Litwę Kowieńską.

Dzień wczorajszy przyniósł nowy wypadek brutalnego ataku przeciw mniejszości polskiej, skierowanego tym razem przeciw najważniejszym ośrodkom polskości w Kownie. Grupa nacjonalistycznych studentów litewskich, w liczbie około 500 osób, podniecona ostatnim artykułem „Lietuvos Aidas“, odbyła w gmachu uniwersytetu wiec, na którym uchwalono szereg polakożerczych rezolucyj.

Studenci domagają się zastosowania wobec Polaków jaknajostrzejszych represyj, usunięcia Polaków ze wszystkich stanowisk urzędowych, odebrania stypendjów studentom narodowości polskiej, cofnięcia wszelkich przyznanych im zniżek i ulg w opłatach szkolnych, wreszcie zaniechania płacenia odszkodowań polskim właścicielom ziemskim za odbieraną ziemię.

Po wiecu grupa studentów ruszyła pod redakcję „Dnia Kowieńskiego“, którą częściowo zdemolowano.

Dzicz nacjonalistyczna ruszyła następnie pod lokal Towarzystwa Polskiego, księgarnię i kawiarnię Perkowskiego. Również i tutaj demonstracja przybrała formy godne wandalów, bowiem wyrostki wtargnęli do wnętrza lokali, usiłując je zdemolować.

Policja litewska wolała zniknąć z ulic, na których odbywały się demonstracje, to też studentom nikt nie przeszkadzał w ich „patrjotycznych“ występach.

Głodni maszerują na Londyn

LONDYN, 22. 2. — Władze bezpieczeństwa w Londynie przygotowują się gorączkowo na „przyjęcie“ kilkudziesięciu tysięcy uczestników „marszów głodu“, posuwających się od dwu tygodni piechotą z różnych ośrodków przemysłowych W. Brytanji w kierunku Londynu.

Nadejścia głównych sił „głodujących“ spodziewają się w sobotę.

W niedzielę odbędzie się wielka manifestacja bezrobotnych w Hyde Parku. Do pomocy policji zmobilizowano 20-tysięczny korpus pomocniczy, składający się z osób cywilnych. Właściciele sklepów w okolicach Hyde Parku postanowili wystawić własne posterunki, które mają natychmiast sygnalizować nadejście bezrobotnych, aby kupcy na czas mogli zamknąć sklepy, obawiają się bowiem, że głodny tłum gotów przystąpić do rabunku.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

MARSZ. PIŁSUDSKI WYJEDZIE ZAGRANICĘ?

WARSZAWA, 22.2. W Warszawie rozeszły się pogłoski, jakoby w pierwszych dniach marca p. marszałek Piłsudski zamierzał wyjechać na parotygodniowy wypoczynek na południe, przyczem wymieniają, jako miejsce pobytu p. marszałka, Sycylję lub Egipt.

W kołach miarodajnych pogłoski te nie znajdują potwierdzenia.

———oOo———

PRZECIĄŻENIE NAUCZYCIELI 63 UCZNIÓW — NA JEDNEGO.

WARSZAWA, 22.2. Związek nauczycieli szkół powszechnych opracował statystykę, wskazującą na niezwykłe przeciążenie pracą personelu nauczycielskiego.

Według danych związku w bieżących roku szkolnym przeciętnie 63 uczniów, w czasie gdy jeszcze w roku 1929-30 przypadało 50 uczniów na jednego nauczyciela. Jest to skutek komasowania klas szkolnych i zwiększania listy godzin nauczania, przypadających na poszczególnych nauczycieli.

———oOo———

FORTANCERKI TAKŻE BĘDĄ UBEZPIECZONE.

WARSZAWA, 22.2. Jak słychać, w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie. w myśl którego objęte będą przymusem ubezpieczenia na wypadek choroby bezrobocia itd. w ubezpieczalni społecznej, również t. zw. fortancerki, zatrudnione we wszelkich lokalach rozrywkowych.

Zaliczone będą one do kategorji pracownic restauracyjno - kawiarnianych.

———oOo———

MORDERSTWO POLITYCZNE POLITYK BRAZYLIJSKI OFIARĄ ZBIZBIRÓW.

PORTO ALEGRE, 22.2. W Riwerze, pogranicznem miasteczku Urugwajskiem, został zamordowany podstępnie i w tajemniczy sposób jeden z najwybitniejszych przedstawicieli opozycji w Brazylji. dr. Waldemar Ripoli, który wraz z innymi opozycjonistami został skazany na wygnanie.

Cała niemal prasa brazylijska wyraża oburzenie spowodu tego ohydnego mordu.

———)O(———

SKAZANA ZA UTOPIENIE DZIECKA KTOREGO NIGDY... NIE MIAŁA.

BYDGOSZCZ, 22.2. Dnia 30 bm. sąd okręgowy ponownie rozpatrywał sprawę 25-letniej Heleny Marcinkowskiej, służącej z Gęsowa ,a oskarżonej o utopienie własnego dziecka.

Oskarżenie wniósł w ubiegłym roku jej kochanek Szablewski, odsiadujący karę więzienia w Koronowie Marcinkowska na skutek przyznania się do winy, popartego zeznaniami kochanka, [illegible] skazana na 2 lata więzienia.

[illegible] czas odsiadywania kary zwróciła się do Sądu Najwyższego z oświadczeniem. że zbrodni tej nie mogła się dopuścić, gdyż nigdy dziecka nie miała.

Na wtorkowej rozprawie sprowadzony z więzienia Szablewski potwierdził pod przysięgą swoje zeznania oświadczając ze dziecko widział na własne oczy. Oskarżona ze swej strony zaprzeczyła temu oświadczeniu, twierdząc, że Szablewski przez zemstę fałszywie ją oskarżył za to, że zawiadomiła policję o jego kradzieżach.

Ponieważ zarządzona ekspertyza lekarska potwierdziła w zupełności zeznania oskarżonej, sąd uwolnił Marcinkowską [illegible] winy i kary.

Ciekawe jest tylko dlaczego poprzednio Marcinkowska przyznała się do niepełnionej zbrodni.

Stawiski był szpiegiem.

Nowe sensacje w głośnej aferze.

PARYŻ, 22.2 Paryskie pisma donoszą w związku ze skandałem Stawiskiego, że według pogłosek obiegających w Bayonne, cała sprawa przybierze w najbliższych dniach całkiem odmienny wygląd.

Pewne oznaki wskazują na to, że działalność Stawiskiego nie ograniczała się do miljonowych oszustw. Stawiski wykorzystał zręcznie swoje dobre stosunki z najwyższemi placówkami,

by uprawiać szpiegostwo.

Chociaż tego rodzaju pogłoski nie przybrały jeszcze w obecnej chwili wyraźnych form, to jednak w związku z niemi wymienia się już nazwiska wiedeńskich artystek Rity Georg i bawiącej obecnie w Londynie tancerki Marjanny Kupfer. Podejrzenie budzi okoliczność, że obie artystki bezpośrednio po śmierci Stawiskiego wyjechały z Francji i że zwłaszcza Rita Georg odmawia przyjazdu do Paryża, celem złożenia zeznań o swych stosunkach ze Stawiskim.

„Journal" podjął w tej sprawie dochodzenia na własną rękę. Jak pismo stwierdza, Stawiski interesował się żywo

francuskiemi fortyfikacjami granicznemi.

Także policja paryska prowadzi śledztwo w tym kierunku i oświadcza, że posiada pewne poszlaki, ale dotychczas nie uzyskała jeszcze potwierdzenia obiegających pogłosek.

Pomimo to pisma paryskie są przekonane, że sędzia śledczy w Bayonne już w najbliższym czasie także w tym kierunku poprowadzi śledztwo.

JESZCZE JEDEN SKROMPROMITOWANY MINISTER.

PARYŻ, 22. 2. Zamieszany w aferę Stawiskiego b. redaktor naczelny „Midi", Darius, w czasie przesłuchania we wtorek wymienił także nazwisko obecnego ministra rolnictwa Queuille. Darius twierdzi, że zwrócił się do Queille, by uzyskać zdeponowanie bonów w Rolniczym Zakładzie Kredytowym.

Minister rolnictwa Queille opublikował oświadczenie, w którem energicznie protestuje przeciw roli, przypisywanej mu przez Dariusa. Minister zapewnia, że nigdy nie udzielił Dariusowi pełnomocnictwa. do wymienienia jego nazwiska wobec dyrektorów Zakładu Kredytowego. On sam zwrócił uwagę dyrekcji na nadzwyczaj niekorzystne wrażenie, jakie wywiera Darius. Po tem ostrzeżeniu Zakład Kredytowy odrzucił propozycję Dariusa.

KRWAWY TRUP NA TORZE — POŚMIERTNA OFIARA STAWISKIEGO.

PARYŻ. 22.2 Wstrząsająca zbrodnia, której ofiarą padł radca paryskiego sądu apelacyjnego b. prokurator generalny na Górnym Śląsku za czasów okupacji w r. 1920 Albert Prince wywołuje w Paryżu fantastyczne komentarze ze względu na tajemnicze motywy, jakimi się kierowali mordercy. Straszliwie okaleczone zwłoki Alberta Prince znaleziono w środę na torze kolejowym koło Dijon, dokąd dygnitarz paryskiego sądu został wezwany we wtorek telefonicznie pod pretekstem nagłej operacji matki.

Jak się okazuje choroba matki Princea była zmyślona podobnie jak i treść lakonicznego telegramu. który żona Princea otrzymała we wtorek o godzinie 19-ej w Paryżu t. j. bezpośrednio po śmierci jej męża. Telegram brzmiał: „Operacja matki powiodła się — Albert".

Jak dotychczas zdołano ustalić tylko tyle, że Albert Prince został zwabiony w okolicę Dijon i ciężko ranny w szyję został przywiązany sznurami do szyn kolejowych w pobliżu Dijon bezpośrednio przed przyjazdem pociągu towarowego, który rozerwał ciało na drobne strzępy. Zbrodniarze nie tknęli pieniędzy i kosztowności swej ofiary. W pobliżu zwłok znaleziono duży nóż i puszek od pudru.

Dziennik „La Liberte" podaje niezwykle sensacyjną wiadomość, że Albert Prince miał w środę ujawnić uczestnictwo wysoko postawionych osobistości w aferze Stawiskiego.

PAUL BONCOUR W OGNIU OSKARŻEŃ.

PARYŻ, 22.2. Adwokat Legrand opublikował sensacyjny list, w którym twierdzi, że Paul-Boncour ofiarował jednemu ze znajomych stanowisko w radzie nadzorczej pewnej spółki, utworzonej przez Stawiskiego.

W związku z tem „Liberte" podaje szczegóły, które jeżeli są prawdziwe, nadałyby sprawie zupełnie sensacyjny obrót. Dziennik ów twierdzi, że Stawiski, skupując bezwartościowe bony węgierskie, zamierzał w porozumieniu ze sferami rządowemi założyć nowe towarzystwo akcyjne. Paul-Boncour, który stał wówczas na czele ministerjum spraw zagr. i sekretarz generalny ministerjum Leger mieli zaproponować deputowanemu Duvernis objęcie stanowiska dyrektora tego towarzystwa, założonego przez Stawiskiego.

Nowa wojna światowa

jeszcze w bieżącym roku.

PARYŻ, 22. 2. Stany Zjednoczone czynią we wszystkich dziedzinach gorączkowe przygotowania oczekując rychłego wybuchu nowej wojny światowej.

Alarmujące te wiadomości podaje w środę „Paris Midi" w depeszy swego korespondenta z Waszyngtonu.

Wedle panującej w Ameryce opinji wojna może się rozpocząć jeszcze w ciągu bieżącego roku, równocześnie w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Porwana do lupanaru

nauczycielka z Siedlec

uwolniona z rąk apasza — wychodzi za mąż za swego wybawcę.

Przed dwoma miesiącami miało miejsce niezwykle

śmiałe porwania młodej dziewczyny do lupanaru

niejakiej Karoliny Filipowiczowej w Rohatynie. Filipowiczowa, spotkawszy na stacji kolejowej przybyłą właśnie do Rohatyna w poszukiwaniu posady nauczycielkę prywatną, Irenę Łastawiecką, pochodzącą z Siedlec, zaproponowała jej na „dogodnych warunkach" mieszkanie i utrzymanie u siebie. Tego samego jeszcze wieczora nie przeczuwająca nic złego dziewczyna,

została zniewolona przez jednego z apaszów,

przyjaciół Filipowiczowej, a następnie zmuszona do uprawiania nierządu.

Wkrótce potem nad niedolą nieszczęsnej kobiety ulitował się egzekutor miejscowego urzędu skarbowego Niedziałkowski i postanowił dziewczynę wyrwać spod „opieki" Filipowiczowej. Doszło między Niedziałkowskim a Filipowiczową do ostrej wymiany zdań, w trakcie której jeden z apaszów dobył rewolweru i

strzelił do Niedziałkowskiego, raniąc go ciężko w brzuch.

W czasie powstałego zamieszania. apasz uprowadził Łastawiecką, zanim nadeszła policja — i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął.

Ciężko rannego Niedziałkowskiego odwieziono do szpitala w Stanisławowie, gdzie dzięki troskliwej opiece lekarzy oraz

przybyłej z Warszawy na wiadomość o wypadku siostry jego,

urzędniczki jednej z państwowych instytucyj, wrócił obecnie do zdrowia.

Tymczasem policja zajęta była mozolnem poszukiwaniem porwanej nauczycielki. Śledztwo trwało całe dwa miesiące i dopiero teraz udało się ustalić, że sprawcą porwania nieszczęśliwej był znany apasz Łopatyński, który ofiarę swą ukrył w mieszkaniu niejakiej Katarzyny Pawluk, zamieszkałej pod Rohatynem. Łastawiecka przebywała tu

pod surowym nadzorem Pawlukowej i jej syna, niebezpiecznego bandyty,

nie mogąc wydalać się z domu ani na krok.

Po wykryciu kryjówki, Irenę Łastawiecką niezwłocznie uwolniono. Zaopiekował się nią ponownie tenże sam egzekutor Niedziałkowski, który po powrocie do zdrowia nie ustawał w poszukiwaniu zaginionej dziewczyny, a obecnie

nosi się z zamiarem poślubienia jej.

Apasza Łopatyńskiego aresztowano i osadzono w więzieniu. Stanie on przed sądem oskarżony o usiłowane morderstwo dzielnego obrońcy nieszczęsnej dziewczyny i o uprowadzenie przemocą Łastawieckiej. Mając w swej „karjerze" i inne jeszcze sprawki tego rodzaju na sumieniu,

apasz nie uniknie zapewne surowej kary.

Przed drugim etapem
realizacji ustawy samorządowej.

Wchodzimy w drugi etap przebudowy ustroju naszego samorządu terytorjalnego. W najbliższych miesiącach — **w ostatecznym terminie do dnia 13 lipca**, zgodnie z postanowieniami nowej ustawy samorządowej — zostaną przeprowadzone wybory na terenie wojew. centralnych i wschodnich do rad miejskich, na terytorjum województw zachodnich i południowych do rad gromadzkich i gminnych.

Zwłaszcza ta ostatnia akcja równać się będzie zupełnej przebudowie ustroju samorządowego na wsi b. zaboru pruskiego i austrjackiego. Odziedziczyliśmy bowiem po zaborcach w Poznańskiem, na Pomorzu i w Małopolsce gminę jednowioskową, podczas gdy zabór rosyjski posiadał gminy zbiorowe. Te ostatnie przyjęła polska ustawa jako wzór obowiązujący dla całego państwa. Trzeba zatem utworzyć około 1100 gmin zbiorowych w sześciu województwach (poznańskiem, pomorskiem, krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem, tarnopolskiem). Nie jest to zadanie łatwe. Uwzględnić bowiem trzeba szereg ważnych przesłanek w organizacji takich zbiorowych gmin, jak finansowa samowystarczalność, lokalne względy terytorjalne, bezpieczeństwo i sprawy wojskowe. Prace te są właśnie w toku i po ich dokonaniu zostaną natychmiast rozpisane wybory, by cała akcja mogła być dokończona w przepisanym ustawą terminie, t. j. w lecie bieżącego roku.

Tem samem

DOKONANE BĘDZIE WIELKIE DZIEŁO.

Na terenie całego państwa działać będzie jednolity ustrój samorządu terytorjalnego, znikną pozostałości okresu zaborczego, wszystkie komórki życia samorządowego — od gromady poprzez gminę wiejską do zarządu miast — objęte będą jednym rytmem pracy.

Społeczeństwo — wbrew ponurym horoskopom, stawianym w sejmie przez przywódców partyj opozycyjnych wtedy, gdy nowa ustawa samorządowa znajdowała się w stadjum powstawania — pozytywnie odniosło się do pomnikowego dzieła wielkiej reformy ustroju samorządu. Dotychczasowe bowiem wyniki akcji wyborczej ponad wszelką wątpliwość dowodzą, że szerokie warstwy ludności nietylko uznały za dobre te zmiany, które wprowadza nowa ustawa, ale również i swem zaufaniem obdarzyły ten właśnie kierunek, który zainicjował ustawę i jako wytyczną główną nowego samorządu określił: odpolitycznienie rad gminnych i miejskich, skierowanie ich natomiast na tory realnej pracy społecznej i gospodarczej.

MAMY JUŻ STATYSTYKĘ DOKONANYCH WYBORÓW

do samorządu wiejskiego w dziewięciu województwach centralnych i wschodnich i wyborów do rad miejskich w b. zaborze pruskim i austrjackim. Przeciętną liczbę głosów, oddanych na listę Nr. 1, reprezentującą poglądy obozu prorządowego, możemy ustalić na 70 do 80 proc. Więc trzy czwarte ludności opowiedziało się za tem, aby na wsi i w miastach rządzili ludzie, wyznający hasła bloku bezpartyjnego współpracy z rządem. Tylko jedna czwarta opowiedziała się za kandydatami innymi. Ale ta jedna czwarta wcale nie występowała z jednolitym programem, nietworzyła zwartej masy: składały się na nią różne kierunki i kierunecki, od prawicy po lewicę, mieszczą się w niej też i te odłamy mniejszości narodowych, które odprysnęły od ogólnego — a wielce pocieszającego — prądu, by wotować za listą prorządową.

Mamy zresztą również i inny sprawdzian, że przeolbrzymia większość społeczeństwa stanęła na gruncie obozu prorządowego. Jest nim ilość i losy protestów wyborczych. Bezpośrednio po grudniowych wyborach na wsi i w miastach, gruchnęło z wszystkich łamów prasy opozycyjnej: wybory odbyły się pod presją! Oczywiście wszędzie i zawsze, na całym świecie, partje, po klęsce wyborczej, szukają sobie taniej wymówki i usprawiedliwienia za doznany zawód. Jak się ta sprawa przedstawia konkretnie?

OTO CHARAKTERYSTYCZNY PRZYKŁAD:

Wybrano w dziewięciu województwach centralnych i wschodnich 30.104 gromady. A protestów wyborczych wpłynęło... 2.378. W 28 tysiącach gromad nikt nie wnosił protestu! I cóż dalej widzimy? Z tych 2.378 protestów uwzględniono 800. Zarządzone zostały ponowne wybory i... lista prorządowa w tych dodatkowych wyborach zwiększyła jeszcze stan posiadania o 8 proc. w stosunku do poprzedniego wyboru.

Tak w świetle cyfr i faktów przedstawiają się te „nieprawości" czy „fałsze", nad któremi w grudniu opozycja rozdzierała szaty.

Pierwszy etap akcji skończony. Wchodzimy w drugi. Nie ulega wątpliwości, że zakończy się również walnem zwycięstwem myśli państwowej i hasła, by z samorządu stworzyć organ ładu i pracy, a nie bezpłodnych środowisk partyjnej polityki.

M.

Będzie rewizja uposażeń funkcjonarjuszów państwowych

Jak się dowiadujemy, czynniki rządowe zdecydowały się na przeprowadzenie nowelizacji rozporządzeń wykonawczych do dekretu o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych.

Wadliwości rozporządzeń ujawniają się w praktyce. Obecnie władze zbierają materjały, które służyć będą do nowelizacji rozporządzeń.

Z kół nauczycielstwa wskazują m. i. na charakterystyczny przykład wadliwości rozporządzeń wykonawczych. Tak więc np. nauczyciel szkół powszechnych otrzymuje uposażenie 11-ej grupy uposażeniowej oraz dodatek mieszkaniowy, natomiast nauczyciel szkoły ćwiczeń, który zajmuje stanowisko wyższe od nauczyciela szkół powszechnych, od którego wymagane są wyższe kwalifikacje, otrzymuje również pobory 11-ej grupy uposażeniowej, ale bez dodatku mieszkaniowego.

Co więcej: uczniowie szkoły ćwiczeń bezpośrednio po jej ukonczeniu i wstąpieniu do służby otrzymują pobory według 10-ej grupy uposażeniowej wraz z dodatkiem mieszkaniowym. W tym przypadku uposażenie absolwenta szkoły ćwiczeń jest korzystniejsze od uposażenia jego nauczyciela.

Lekarstwa z aptek
na koszt ubezpieczalni społecznych

W dniach najbliższych wejdzie w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie opustu od cen oznaczonych w taksie aptekarskiej za lekarstwa wydawane na koszt ubezpieczalni społecznych.

Zgodnie z treścią rozporządzenia, za lekarstwa i środki opatrunkowe, wydawane na koszt ubezpieczalni społecznych, apteki obowiązane są odliczać od cen przewidzianych w taksie aptekarskiej 25 proc. od ceny lekarstw przepisanych w formie recepty, 10 proc. od ceny środków leczniczych nieprzepisanych w formie recepty (sprzedaż odręczna), oraz 10 proc. od ceny specyfików farmaceutycznych i środków opatrunkowych.

Rachunki miesięczne wystawiane przez apteki ubezpieczalni społeczne powinny regulować w ciągu 30 dni.

Jak zabalsamowano ciało Lenina

W ciągu dziesięciu lat od śmierci Lenina, mauzoleum tego przywódcy bolszewizmu zwiedziło przeszło 7 miljonów osób. Myśl zachowania zwłok Lenina powzięta została natychmiast po jego śmierci, ale wówczas zdawało się być nie do urzeczywistnienia. Wówczas nauka nie znała takich środków, które mogłyby przez dłuższy czas zachować ciało, ażeby nie ulegało rozkładowi. Komisja lekarsko-chemiczna, w skład której wchodzą najwybitniejsi sowieccy specjaliści orzekła że balsamowanie ciała Lenina wykonane zostało doskonale i ze może to być uważane za wielki sukces naukowy. Dwaj z uczonych, którzy dokonali balsamowania zwłok Lenina oświadczyli ostatnio wobec współpracownika „Prawdy", że zadanie powierzone im po śmierci Lenina wykonali należycie i że zwłoki utrzymane zostaną jeszcze przez dziesiątki lat w pierwotnym stanie. W starożytnym Egipcie balsamowano tak, że ciało przemieniło się w mumję, t.j. wyschnięte ciało. Metody egipskie przeto nie mogły być zastosowane. Zwłoki Lenina stale są badane, a międzyczasie udało się wynaleźć cały szereg innych metod dzięki czemu balsamowanie może być ulepszane.

ROZMAITOŚCI

NOWOCZESNY KOPCIUSZEK — CI MAJĄ ZAPASY... — PORUCZNIK — PRZECINEK W SOWIETACH.

Pewien wielki magazyn obuwia w Londynie zorganizował oryginalny konkurs. Wystawił parę krokodylowych pantofelków i każda pani, której nóżka mieści się w tych pantofelkach, nie otrzymuje coprawda na męża królewicza, jak Kopciuszek, ale zato cenne premje w obuwiu, które sobie sama wybiera.

W sklepie pomysłowego szewca panuje od rana do wieczora tłok Nie bez tego, aby panie, widząc tanie obuwie, nie kupowały sobie po kilka par. A o to przecież chodziło!

* * *

W Japonji z okazji przyjścia na świat następcy tronu ogłoszono święto i wypuszczono na wolność 50 tysięcy więźniów. Ci muszą mieć zapasy więźniów, skoro wypuściwszy taką gromadę, jeszcze mają więzienia przepełnione

* * *

Grany w Warszawie na scenie Teatru Polskiego „Porucznik Przecinek" został teraz w Sowietach sfilmowany. Historja porucznika, który istniał jedynie naskutek mylnie postawionego przecinka, stała się pod ręką reżysera sowieckiego Feinzimmera, nietylko satyrą na biurokrację, ale okazją do pokazania bezsensu rządów carskich za czasów tyrana Pawła I.

Muzykę do tego dźwiękowca skomponował słynny kompozytor rosyjski Prokofjew.

Obraz zapowiada się niezmiernie interesująco.

ATRAKCJA DLA TURYSTÓW W SOWIETACH.

W Sowietach panuje powszechnie przekonanie, że Rosja w najbliższym już czasie stanie się centralnym punktem turystyki europejskiej. Włochy i Francja, zdaniem Sowietów, spowszechniały już turystom europejskim, którzy w poszukiwaniu nowych wrażeń skierują swe kroki do stosunkowo tak „egzotycznego" kraju, jakim w pojęciu Europejczyka jest obecna Rosja.

W oczekiwaniu na turystów samorządy poszczególnych miast i kuracyjnych miejscowości sowieckich opracowały plany różnych inwestycyj.

Jedną z atrakcyj turystki sowieckiej ma być podróż samolotem z Moskwy na Krym z lądowaniem na szczycie najwyższej góry Krymu „Aj-Petri"

Na szczycie „Aj-Petri" zostanie zbudowane lotnisko, skąd koleją górską można będzie dostać się do Jałty.

Krym, słusznie nazwany „perłą Sowietów" w ciągu najbliższych kilku lat ma być przekształcony na jedną z najmodniejszych miejscowości kuracyjnych Europy.

RENESANS FORTEPIANU W NIEMCZECH.

Niemcy odczuły tak samo jak wszystkie inne kraje skutki inwazji fonografu i radja w dziedzinie muzyk Produkcja fortepianów i pianin, która była rozwinięta w Niemczech, odczuła dotkliwie skutki rozwoju muzyki mechanicznej: sprzedaż tych fabrykatów spadała stopniowo coraz bardziej w ostatnich latach, aż wreszcie zatrzymała się w r. 1933 na cyfrze 3.000, wówczas gdy w r. 1925 wynosiła jeszcze 30.000. Tymczasem w fabrykach fortepianów dało się odczuć obecnie ogromne ożywienie, wzrost zamówień. Czyżby nastąpił przełom w upodobaniach społeczeństwa niemieckiego? Narazie faktem stwierdzonym jest to, że sprawcą ożywienia w przemyśle fortepianowym jest rząd Rzeszy: on to bowiem zamówił 20.000 pianin, które mają być dostarczone dla szkół. Każda szkoła na podstawie zlecenia ministra oświaty ma posiadać pianino, a personel nauczycielski powinien być natyle wyszkolony w grze fortepianowej, by pedagogy mogli akompanjować uczniom podczas śpiewów chóralnych.

Groźna szajka bandytów z Dąbrowy

przed sądem okręgowym w Sosnowcu

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadało czterech bandytów z Dąbrowy: **Stanisław Flasza** (Łukasińskiego 44), **Jan Skowron lat 36** (Legjonów 25), **Kazimierz Bednarczyk**, lat 23 (Jaworowa 21). **i Witold Jarubasz**, lat 21, (Starobogońska 12), z których pierwsi dwaj mają na sumieniu **morderstwo ś.p. Stanisława Nogi**, stróża nocnego na kop. Jan II. oraz szereg napadów.

Oblicza jedno w drugie wyraźnie zezwierzęcone, a wrażenie potęguje fakt, że Skowron zdradza objawy niepoczytalności. Może jest to symulacja, może wpływ grożących mu kar za popełnione zbrodnie, dość, że licznie zebrane audytorjum śledząc nieustannie Skowrona, który trupio blady patrzył tępo przed siebie, jakby wyczekiwało momentów, kiedy owładnie nim jakiś atak szału.

Pod dowództwem właśnie Skowrona, który niewiadomo w jaki sposób doszedł do posiadania całego arsenału broni i amunicji, a nawet ręcznych granatów, składająca się z kilku osób szajka, dokonała głośnych napadów przy ulicy Okrzei w Dąbrowie na rzeźnika **Albina Ochockiego** (Okrzei 33) i sklep **Bajli Abramowicz**, gdzie łupem bandytów padła poważna kwota pieniędzy i towarów, wreszcie na kupca **Franciszka Kosmalskiego** w Dąbrowie (Okrzei 2).

Kres dalszym wyprawom bandyckim Skowrona położyło ujęcie go na stacji w Dąbrowie w chwili, kiedy uzbrojony od stóp do głów, **wybierał się ograbić Plebanję w Zawierciu.**

Osadzony w więzieniu, Skowron rozpoczął głodówkę, następnie wobec powtarzających się ataków nerwowych, umieszczony został w zakładzie dla umysłowo chorych w Tworkach. To też przed rozpoczęciem wczorajszej rozprawy, która dotyczyła napadu na mieszkanie kupca Kosmalskiego w Dąbrowie biegli lekarze: **Blinstrub i Ingster**, mieli orzec, czy Skowron jest poczytalny i czy może odpowiadać za swe zbrodnie, czy też bardzo umiejętnie symuluje. Po dłuższej naradzie, lekarze orzekli, że u Skowrona zachodzą jedynie zmiany reaktyczne w związku z przebywaniem przez niego dłuższy czas w więzieniu i stanem zdenerwowania. W chwili dokonywania i organizowania świeżych napadów, Skowron był niewątpliwie w stanie zupełnej świadomości. Orzeczenie, decydujące o mającej go spotkać karze, Skowron przyjął, jakgdyby nie chodziło o niego.

Napad na Kosmolskiego miał miejsce **w porze obiadowej.**

Do drzwi mieszkania, w którem znajdowała się wówczas tylko 11 letnia córka kupca, ktoś zapukał. Nie podejrzewając nic złego, dziecko otworzyło drzwi, a wówczas weszło do wewnątrz **dwuch zamaskowanych bandytów** z rewolwerami w ręku. Schwyciwszy dziewczynę za ręce i nogi, skrępowali ją i zakneblowali jej usta, poczem rozpoczęli plondrowanie mieszkania. Kilkuminutowe poszukiwania za pieniądzmi nie dały rezultatu. Bandyci uszkodzili tylko schowek, gdzie znajdowała się gotówka i biżuterja i zabrawszy 50 groszy, **leżące na wierzchu, oberwali telefon i zbiegli.**

W toku śledztwa okazało się, że sprawcami tego napadu byli **Flasza i Bednarczyk**, duszą zaś napadu — **Skowron.** Skowron zaopatrzył ich w broń, Jarubasz natomiast, który woził często do Kosmalskiego towary i znał panujące u niego w domu stosunki, udzielił wykonawcom napadu wskazówek.

Rozprawa przeciwko bandytom ciągnęła się cały dzień. Przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego **Sarjusz - Wolski**, oskarżał prokurator **Dryjski.**

Późnym wieczorem zapadł wyrok, skazujący **Skowrona, Flaszę i Bednarczyka na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw na pięć lat, oraz Jarubasza na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw na lat trzy.**

Organizacyjne zebranie

komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu

Onegdaj odbyło się w „Kuźnicy“ w Sosnowcu zebranie organizacyjne komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego, zwołane przez prezydjum koła grodzkiego BBWR.

Po zagajeniu zebrania przez wicekomisarza miasta p. Almstaedta, wyborze prezydjum, referacie naczel. Nawrockiego i dyskusji wybrano **komitet wykonawczy** w osobach **pp.: prezydenta Kaczkowskiego, wicekomisarza Almstaedta, posłów: Gosiewskiego, Byczyńskiego i Konieczki, Cholewickiej, Kasprzyckiej dyr. Dittricha, dyr Danielewiczowej dyr. Ledwosa, dyr. Żuchowskiego, dyr. Waligórskiego, naczel. Wojtyry naczel. Szczęcha, kpt. Rzepki, Szenka, Olearczyka, Kantor - Mirskiego Kucharskiego, Garlińskiego, Gruszczyńskiego, dyr. Mazura, dr. Kołakowskiego, naczel. Nawrockiego, insp. Rychłowskiego i insp. Luchowca.**

Poza tem wybrano 3 komisje: organizacyjno - techniczną: przewodniczącego naczeln. **Wojtyra**, członkowie pp.: **Styka, porucz. Ślusarczyk, Martin, komendant Iskra, komisarz Ciesielski, Cop, Szyller, Woźniakowski, Witkowski i Wrzesiński.**

Komisję propagandową: przewodniczący **nacz. Nawrocki, członkowie pp.: red. Fabrycy, red. Szperling, Kantor - Mirski,, dyr. Mazur, prof. Pierzchała, Olearczyk i Grządziel.**

Komisję finansową: przewodniczący **naczel. Szczęch, członkowie: pp.: Almstaedtowa, Szmineter, insp. Rychłowski, dyr. Zillinger, naczel. Mroczkiewicz, Jerzykowski, Gruszczyński i Piasecki.**

Uchwalono rozciągnąć uroczystości na 2 dni tj. niedzielę i poniedziałek.

O tych, co wygrali

Jak już donosiliśmy, w ostatnim dniu ciągnienia pierwszej klasy główna wygrana 100.000 zł. padła na numer 91.353, zakupiony w Warszawie. Szczęśliwym posiadaczem całego losu był p. P. B. właściciel fabryki wieńców metalowych. Tym razem zatem ślepy los wybrał człowieka stosunkowo zamożnego, któremu znaczna gotówka pozwoli rozwinąć interes i wzmocnić działalność przemysłową.

Ciekawe natomiast były dzieje losu nr.15231, na który padło kilkadziesiąt tysięcy. Ćwiartka tego losu była w posiadaniu młodej dziewczyny z małej wioski koło Tomaszowa Rawskiego. Julka było jej na imię. Widziała raz we śnie nomer i to całkiem wyraźnie. Zapamiętała go dokładnie: 15231. Opowiedziała o tem we wsi i starsi poradzili jej by kupiła los tego numeru. Przypadek zrządził, że los był jeszcze niesprzedany i znajdował się w jednej kolekturze w Sosnowcu. Julka kupiła tę ćwiartkę, głęboko przekonana, że wygra. I rzeczywiście wygrała. Sen sprawdził się.

Kilkanaście tysięcy wygrała również pewien młody warszawski urzędnik bankowy. Kolektor zadyszany przyszedł do niego do mieszkania zaraz z rana z radosną nowiną. Młodzieniec leżał jeszcze w łóżku, a usłyszawszy o swojej wygranej, odwrócił się na drugi bok. mrucząc: „Jeśli wygrałem, to mogę się dziś wyspać i nie iść do biura“.

Budowa linji kolejowej Sosnowiec -- Mysłowice

odłożona do roku następnego.

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu otrzymała w tych dniach zawiadomienie z funduszu pracy w Warszawie, że projektowana budowa linji kolejowej Sosnowiec — Mysłowice w tym roku nie nastąpi, gdyż nie uwzględniono jej w ogólnym planie robót.

Sprawa ta natomiast omawiana będzie w roku bieżącym przy układaniu planu robót na rok 1935-36 i wówczas niewątpliwie przyznane zostaną na ten cel odpowiednie sumy.

Herbatka polityczna BBWR. w Piaskach

Nowozałożone koło lokalne BBWR. na Piaskach zainaugurowało swoją działalność herbatką polityczną, która miała na celu ułatwić członkom i sympatykom bloku wzajemne poznanie i zbliżenie się, nieodzowne dla skutecznej pracy. Herbatka, urządzona w lokalu „Sokolni“ w Piaskach, zgromadziła około 300 osób ze wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa. Zebranie zaszczycili swoją obecnością **starosta Boxa, prez. Kaczkowski, Horbaczewska**, komendant i oficerowie szkoły policji w Sosnowcu, **p. Paweł**, znany w Zagłębiu i na Śląsku tenor i inni.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa koła BBWR., **dr. Grątkowskiego**, prez. Kaczkowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którem obszernie omówił znaczenie paktów nieagresji. zawartych ostatnio z Rosją i Niemcami, podniósł znaczenie wolnego dostępu do morza dla utrzymania i rozwoju państwa polskiego i uwypuklił mocne stanowisko Polski w układzie mocarstw europejskich. Przemówienie swoje mówca zakończył okrzykiem na cześć wielkiej, potężnej Polski, który przyjęty został burzą oklasków.

Po przemówieniu prez. Kaczkowskiego **p. Baweł** odśpiewał szereg pieśni i arję z „Halki“ przy akompanjamencie **dyr. Horbaczewskiej.** Występ P. Bawela nagrodzony został niemilknącemi oklaskami i pozostawił u uczestników zebrania niezatarte wspomnienie. Na uwagę zasługują również produkcje młodego chóru miejscowego koła związku podoficerów rez., który odśpiewał „Pierwszą Brygadę“ i szereg pieśni legjonowych i żołnierskich, zyskując sobie ogólny aplauz. Bardzo podobały się również deklamacje **pp. Buczaczówny i Habrzyka.** W miłym nastroju przeciągnęło się zebranie długo w noc.

Miejscowe koło BBWR. na Piaskach składa za naszem pośrednictwem podziękowanie **dyr Horbaczewskiej. i p Bawełowi** za uświetnienie zebrania swemi znakomitemi produkcjami.

KRONIKA

KALENDARZYK

Luty 23 Piątek	Dziś: Romany panny Jutro: Macieja apostoła Wschód słońca: 6.22 Zachód słońca: 16.53

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 23 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka 7.20. Płyty. 7.35. Dz. poranny. 8.00. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Koncert zespołu jazzowego. 16.10. Recital fortepj. 16.40 Przegląd wydawnictw. 16.55. Płyty. 17.25. Koncert chóru ukraińskiego. 17.50 Nowiny roln. 18.00. Nowa ustawa akademiska w stosunku mł. 18.20. Muzyka ludowa. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.20! Dokąd jechać w święto. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.43. Kom. śniegowy. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Pogad. muz. 20.15. Tr. z Filh. Warsz. 21.00. Tr. z Belgradu. 22.00 Sąd nad Kopciuszkiem. 22.15. D. c. tr. koncertu z Filh. Warsz. 22.40. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Sobota. 24 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert zespołu jazzowego. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Pieśni w wyk. B. Malinowskiej. 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.40. Francuski. 16.55. Koncert popul. 17.50. Przegl. prasy rolniczej. 18.00. Reportaż. 18.20. Rozmaitości. 18.35. Polski jazz w kraju i zagranicą. 19.00. Tr. z Sali Rady Miejsk. 19.20. Program na dz. nast. 19.25. Recytacje poezyj. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wieczorny. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Muzyka lekka. 21.00. Skrzynka poczt. 21.20. Koncert muz. polsk. 22.00. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Kukułka Wileńska.

KATOWICE.

Piątek, 23 lutego.

7.00. Aud. por. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Tr. z Warsz. 16.55. Kronika harcerska. 17.00. Płyty. 17.25. Koncert chóru ukraińskiego. 17.50. Ogrodnik śląski 18.00. Tr. z Warsz. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Bogactwo polskich lasów. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sniegowy. 19.47. Tr. z Warsz. 21.00 Tr. z Belgradu. 22.00. Tr. z Warsz. 23.00 Skrzynka poczt. w jęz. franc.

———o()o———

Z Kielc

(k) **Smierć przy pracy.** W tartaku Schroedera w Ostrowcu, pow opatowskiego. robotnik Świercz Władysław. mieszkaniec wsi Janik, gm. Kunów. został w czasie pracy uderzony w głowę spadającą belką tak, że po kilku minutach zmarł.

(k) **Zamach samobójczy.** Onegdaj w korytarzu szkoły powszechnej przy ul. Leonarda w Kielcach ,usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie kwasu solnego — Grzywach Wilibald lat 20, z zawodu praktykant leśny obecnie bez zajęcia, ostatnio zamieszkały w Wielkich Hajdukach przy ul. Długiej nr. 24.

Grzywacha w stanie niebudzącym obaw o życie przewieziono do szpitała św. Aleksandra.

Przyczyna — brak pracy i środków utrzymania.

(k) **Kradzieże.** Chmiel Franciszek, zam. w Kielcach — kolonja Ogród 17 — zameldował, że w nocy złodzieje zapomocą urwania kłódki dostali się do jego drwalki, skąd skradli mu 8 kur i 1 koguta wart. 30 zł.

Janus Marja, zam. w Kielcach na przedm. Pakosz 8 — zameldowała, że w nocy złodzieje zapomocą oderwania deski od okna dostali się do nowobudującego się domu przy ul. Kolonja Ogród w Kielcach, skąd skradli kilka desek jodłowych oraz 3 klg. gwoździ nowych wart. 71 zł 50 gr.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Piątek dnia 23 bm. o godz. 20 m. 15 i w sobotę, dnia 24 bm. 3 gościnne występy znanego powszechnie żydowskiego artystę p. Paula Bursztaina, zwanego polskim Mauricem Chevalierem.

Ceny miejsc od 1.10 do 3.80.

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 20 15 gościnny występ p. **Paula Barszteina.**

———oOo———

GDZIE STANIE GMACH STAROSTWA GRODZKIEGO W SOSNOWCU.

Magistrat sosnowiecki, jak się dowiadujemy, zabiega o plac pod budowę gmachu starostwa w Sosnowcu.

Dziś **kom. Kuźniak** odbyć ma w tej sprawie konferencję z generalnym dyrektorem towarzystwa sosnowieckiego **p. Malplatem.**

———)0(———

Z ŻYCIA LOPP. W NIEMCACH.

Dobrze urządzony lokal każdej organizacji ma swoje nieocenione walory. Stwierdzili to instruktorzy OPG., którzy zebrali się w dniu 20 bm. na odprawę w wzorowo urządzonym i racjonalnie wyposażonym w sprzęt lokalu LOPP. w Niemcach.

W lokalu mieści się też bibljoteka, dostępna dla członków LOPP. Bibljoteka zawiera stokilkadziesiąt tomów z dziedziny obrony przeciwlotniczo — chemicznej i stale jest uzupełnianą.

Ciekawa i efektownie urządzona okienna wystawa eksponatów OPG. rzuca się w oczy przechodniom, budząc w nich zainteresowanie dla tej doniosłej a jednak mocno zaniedbanej kwestji.

W lokalu prócz instruktorów, zbierających się tu na zebrania i odprawy, wprowadzono w poniedziałki i czwartki stałe dyżury instruktorów ,udzielających zgłaszającej się ludności fachowych porad i informacyj z zakresu OPG. i OPL.

W czasie wspomnianych dyżurów, lokal mogą zwiedzać wycieczki.

W sobotę lokal jest przeznaczony wyłącznie dla instruktorów, gdzie zebrani mogą spędzać czas na czytaniu specjalnych pism i świetlicowych rozrywkach.

Wspomnianą na wstępie odprawę instruktorów wszystkich stopni wypełnił referat p. t. „Cele i zadania komitetów domowych OPLG.“ wygłoszony przez instruktora p. Niemczyka.

——::O::——

— **Nowy oddział związku strzeleckiego.** Z inicjatywy p. Stefana Zamorowskiego w Sosnowcu — Środuli został założony oddział związku strzeleckiego. Na zebranie organizacyjne przybyli z zarządu powiatu: pp. Szenk — prezes zarządu powiatu, J. Nowara — komendant powiatu i Kwiatek — powiatowy referent wychowania obywatelskiego. Zarząd oddziału Środula ukonstytuował się następująco: prezes — Jan Uroczyński, wiceprezes — T. Olearczyk kierownik szkoły; sekretarz — Stefan Zamorowski; referent wychowania obywatelskiego — J. Kowalczyk; zastępca F. Uroczyński; skarbnik — R. Olearczyk; gospodarz — J. Wojdas; kierownik dochodów niestałych -- H. Gogół.

Komendantem oddziału jest Ryszard Szczerbiński ppor. rez. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został wybrany Józef Majcher; sekretarzem A. Pach; członkiem — T. Łapka. zastępcami — E. Toba i E. Machalski.

— **Zarząd koła polskiego czerwonego krzyża** przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 19 w lokalu biura PCK. w Sosnowcu 3-go Maja 16 (dworzec kolepowy) odbędzie się walne zebranie członków koła PCK.

Zarząd koła prosi wszystkich członków PKC. o jaknajliczniejszy udział w walnem zebraniu.

— **„Klient“ sądu grodzkiego w Sosnowcu schwytany w K. Hucie.** Władze policyjne przytrzymały w zakładzie dla bezdomnych w Król. Hucie **Czesława Kubasika poszukiwanego przez sąd grodzki w Sosnowcu.**

Z obrad rady komisarycznej w Czeladzi

Wycier kominów, plan rozbudowy miasta, sprawa obniżki biletów tramwajowych, praca dla bezrobotnych

Onegdajsze posiedzenie rady przybocznej w Czeladzi rozpoczęto odczytaniem protokułu i sprawozdan. z działalności komisarza miasta za ostatni okres czasu. Równocześnie radny J. Gawron zreferował sprawę z odbytej konferencji w starostwie będzińskiem, dotyczącej wycieru kominów. Przedstawiciele miast i rad gminnych wyrazili jednomyślnie opinję, iż stawki kominowe są wygórowane i należałoby obniżyć je o 50 proc., przyczem do czynności kominiarza winno należeć wybieranie sadzy z komina. Podniesiono również sprawę pobierania niejednolitych cen w Czeladzi. Kopalnia „Czeladź“ płaci 14 gr. od komina, tow. „Saturn“ 16 gr., a obywatele czeladzcy 25 i 32 gr. Na konferencji wysunięto koncepcję, by wycier kominów oddać strażom ogniowym. Ostateczną decyzję wydać ma p. starosta Boxa.

Skolei rozpatrywano trzy oferty, zożone przez inż. Gadomskiego, inż. Uthkego i arch. Ogłódka na wykonanie planów rozbudowy miasta. Według opinji komisji urbanistycznej miast polskich projekty rozbudowy wszystkich projektodawców nadają się do wykonania, jednak ceny ofert są zbyt wygórowane. Najniższa oferta arch. Ogłódka wynosi 12 tys. zł. komisja urbanistyczna projektuje obniżyć cenę tę do 10.400 zł.

Rada przyboczna, kierując się patrjotyzmem lokalnym wypowiedziała się za przyjęciem oferty arch. Ogłódka. Plany rozbudowy miasta mają być wykonane do lipca 1935 r. W tym czasie magistratowi przysługuje prawo odmawiania udzielania zezwoleń na budowę nowych domów, o ile oczywiście nie będą odpowiadały warunkom, zakreślonym przez plan rozbudowy.

Rada wyraziła również przychylną opinję, co do udzielania przez m. Sosnowiec koncesji na eksploatację nowych linij tramwajowych. Ponadto poparto gorąco memorjał izby przemysłowo-handl. w Sosnowcu w kwestji obniżki cen biletów na linjach tramwajowych w Zagłębiu. Izba sosnowiecka stoi na stanowisku, iż ceny biletów są za wysokie i należałoby je obniżyć przez przedłużenie stref. Rada nad tą sprawą zastanawiała się w szczegółach, proponując cenę przejazdu do Będzina (Rynek) na 20 gr., do poczty 35 gr.

Ostatnim punktem obrad była b. ważna sprawa wykonania najpotrzebniejszych w nadchodzącym sezonie robót miejskich i zatrudnienia bezrobotnych.

Radni wysunęli propozycję wykonania robót ziemnych przy ulicy Polnej i Borowej, wykopanie rur wodociągowych przy ul. Węgroda, postawienie muru oporowego przy projektowanem targowisku (ul. Mysłowicka), wykończenie ulicy Szpitalnej, przebudowa ulicy Kilińskiego i Kościelnej oraz przeprowadzenie dalszej niwelacji cmentarza kościelnego. Przy boisku miejskiem znajdzie zatrudnienie 8 członków związku legjonistów w Czeladzi.

Postanowiono zwrócić się z propozycją do tow. „Saturn“ o przebudowanie wspólne ulicy Staroboguckiej. Magistrat dałby robotników, tow. „Saturn“ kamień pod jezdnię. Prace te wykonane będą z funduszów, przydzielonych przez fundusz pracy na zatrudnienie bezrobotnych i przez bezrobotnych pobierających obiady i żywność z komitetu niesienia pomocy biednym w Czeladzi.

Wielka fabryka fałszywych 10 złotówek

Drugi dzień procesu

W drugi dzień rozprawy oskarżony Kupiecki zeznał, że Gutman fabrykował przedtem fałszywe 50 gr. i 1 zł., o czem wiedziało w Kielcach 80 proc. ludności żydowskiej. W toku dalszych zeznań ustalono, że po całodziennej fabrykacji fałszywych monet — matryce pakowano do pudełka i plombowano specjalną plombownicą młodego Gutmana. Matryce odnosił Kuperberg do Blacharza, który przechowywał je we własnem mieszkaniu. W toku dalszych zeznań Kupiecki zeznał, że Lejzor Gutman za specjalną opłatą **otwierał liczniki w tartakach i fabryczkach żydowskich znajdujących się na terenie Kielc i kradł prąd kręcąc liczniki w przeciwną stronę, wskutek czego elektrownia kielecka poniosła duże straty.** Po dokonaniu kradzieży prądu Gutman plombował z powrotem licznik i odchodził.

Plombownicę tę Gutman wypożyczał również na teren Łodzi, gdzie w zakładach przemysłowych dokonywano w ten sam sposób kradzieży prądu. Lewensztajn pod koniec swych zeznań zaznaczył, że był on szantażowany przez Gutmana, który siedząc w więzieniu żądał od niego kilka tys. zł. na opłacenie adwokatów, wzamian za co miał go oszczędzić przy składaniu zeznań w sądzie.

Gutman zaś ze swej strony miał proponować Kupieckiemu w więzieniu, by ten przyjął winę na siebie za zapłatą kilkuset zł. Ciekawe i humorystyczne było oświadczenie Lewensztajna w sprawie sfałszowanych weksli z jego podpisem, które wręczono za maszynę firmie Szyffers w Warszawie. Na pytanie przewodniczącego skąd się wzięły te weksle — Lewensztajn wzruszył ramionami i odpowiedział **„czy ja potrzebuje o tem wiedzieć“.** Wogóle rozprawa obfitowała w cały szereg momentów humorystycznych.

Świadek obrony — służąca Gutmanów przymaszerowała wojskowym krokiem przed stół sędziowski stuknęła obcasami i obracając się na pięcie odeszła ze słowami **„nic nie wiem w tej sprawie“.** Sala wybuchnęła śmiechem. Po zeznaniach świadków zaczął przemawiać prokurator i obrona.

Kierownik szkoły posądzony o kradzież węgla

Czyżby oskarżyciel miał rację?..

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się ciekawa sprawa o zniesławienie przeciwko 62-letniemu mieszkańcowi Niegowonic. Franciszkowi Piekoszewskiemu, który oskarżył kierownika szkoły w Niegowonicach, powiatu zawierckiego, Adama Hofmana o kradzież szkolnego węgla i sprzedawanie go w Pilicy.

Sprawa, która ze zrozumiałych względów nabrała wielkiego rozgłosu w całym powiecie, była przedmiotem pierwszej rozprawy w sądzie grodzkim w Zawierciu i Piekoszewski skazany został na dwa tygodnie aresztu, pochłonięte zresztą przez amnestję. Wczorajszy jednak że przewód sadowy w sądzie okręgowym wypadł na niekorzyść oskarżyciela, a sad nie mając podstaw do ukarania Piekoszewskiego, uwolnił go od winy i kary.

Czyżby Piekoszewski miał rację?..

JUBILEUSZ ZASŁUŻONEGO KIEROWNIKA SZKOŁY.

W ub. środę w lokalu nr. 6 w Będzinie odbyła się uroczystość z okazji 30-lecia pracy pedagogicznej kierownika szkoły Szczepana Krawczyńskiego. Uroczystość rozpoczęła się mszą św., którą odprawił ks. L. Gietyngier. Podczas mszy św. chór szkolny wykonał szereg pieśni, oraz solo na skrzypcach grał p. L. Mykała były wychowanek szkoły. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz szkolnych, samorządowych, społeczeństwa miejscowego, grono nauczycielskie oraz rzesze rodziców i dzieci. Po nabożeństwie odbyła się w szkole uroczysta akademja, którą zagaił p. A. Bartnik. W imieniu grona nauczycielskiego przemawiała p. J. Łanuchówna, podkreślając zasługi kierownika na niwie pedagogicznej. W imieniu samorządu przemawiał insp. Janiczak w imieniu opieki szkolnej p. Morys, w imieniu rodziców p. Skalski z ramienia władz szkolnych inspektor Grabowski i ks. Gietyngier. Następnie składali życzenia kierownicy szkół, zw. nauczycieli i wychowankowie szkoły

Uroczystość zakończona została częścią koncertowo - wokalną, na którą złożyły się deklamacje — śpiewy i popisy orkiestry kop. Paryż.

——:O:——

— **Otwarcie kursu OPG. w Czeladzi** W szkole przy ul. Będzińskiej został otwarty czwarty z rzędu kurs obrony przeciwgazowej, zorganizowany przez oddział PCK. w Czeladzi. Na kurs zapisało się 50 osób, przyczem wykłady odbywać się będą dwa razy tygodniowo: we wtorki i piątki. Z racji otwarcia kursu przemawiali: p. J. Tejchman, z ramienia pow. władz administracyjnych dr. Riedel i insp. J. Zakolski.

Pierwszy wykład o historji wojny gazowej wygłosiła p. Neyowa. Ponadto w otwarciu kursu wziął udział dr. M. Wiśniewski, dr. Fomenko, wykładowcy i przedstawiciele kilku organizacyj.

— **Zebranie w Grodźcu.** Z inicjatywy organizacyj społecznych, stojących na gruncie państwotwórczym, zarząd gminy Grodziec zaprosił przedstawicieli różnych organizacyj do lokalu zarządu gminy na dzień 23 bm na godz. 7 wiecz., na zebranie organizacyjne, celem utworzenia komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.

— **Posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.** Dnia 24 tj. w sobotę odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, na którem omawiana będzie sprawa zaciągnięcia szeregu pożyczek z funduszu pracy oraz sprawa zawarcia umowy z elektrownią na dostarczanie energji elektrycznej.

— **Ostatnie dni wystawy morskiej w Dąbrowie.** Zarząd wystawy morskiej w Dąbrowie, zawiadamia za naszem pośrednictwem, że zamknięcie wystawy nastąpi dnia 28 tj. w niedzielę. W związku z tem szkoły proszone są, aby wystawę zwiedziły wcześniej. Zwiedzać wystawę można od 9 rano.

— **Odczyty dyskusyjne w Golonogu.** Staraniem prezesa koła BBWR w Golonogu p, Brzezińskiego i referenta oświaty p. Broka został zorganizowany trzymiesięczny cykl odczytów dyskusyjnych na tematy:

Sprawy gospodarcze, organizacyjne, wychowanie społeczno - obywatelskie, podstawy socjologji i psychologji, świetlice, literatura, oraz historja.

Pierwszy odczyt o sprawach gospodarczych odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godzinie 17 w lokalu szkoły powszechnej nr. 1.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny. Obecność członków BBWR. konieczna.

— **Komitet obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Bobrownikach.** Z inicjatywy miejscowego koła BBWR w Bobrownikach odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. Przewodniczącym komitetu wybrano dr Stasiaka i skarbnikiem p. Sokoła.

Celem opracowania szczegółowego programu obchodu święta powołano do życia trzy sekcje: artystyczną, pochodową i dekoracyjną

Z Zawiercia.

(z) **Odczyt w lektorjum ZZZ.** W sobotę o g. 6 wiecz. w lektorjum ZZZ. przy ul. Leśnej ks. kan. Wajzler wygłosi odczyt pt.: „Organizacja i rozwój miast w Polsce". Wstęp dla członków i sympatyków ZZZ. bezpłatny.

(z) **Z działalności miejskiego komitetu funduszu pracy w Zawierciu.** Pod przewodnictwem komisarza Szczodrowskiego odbyło się onegdaj plenarne posiedzenie miejskiego komitetu funduszu pracy. Po przyjęciu protokułu z zebrania organizacyjnego, odczytany został ramowy statut komitetu, przysłany przez kielecki urząd wojewódzki, następnie odczytany został statut miejskiego komitetu funduszu pracy, opracowany na podstawie wspomnianego statutu ramowego. Odczytany statut został bez dyskusji uchwalony.

Następnie dokonano podziału komitetu wykonawczego na poszczególne sekcje. Do sekcji dożywiania dzieci weszli pp.: dyr. H. Jakliczowa, ks. kan. Wajzler i p. Goroniowa, do sekcji ogródków działkowych pp.: Czarnota, Borowiecki i Dorobisz, do sekcji zakupów: Czarnota, Wajzler, Gotel i Kotela, do sekcji kult. - ośw. pp.: dyr Jakliczowa, dyr. Wesołowski, ks. kan. Wajzler dr. L. Michnowski, Gotel, Eljasz, do komisji finansowej pp:. S. Holenderski, dr. Michnowski, mec. Waluga. Sekcję kwalifikacyjną w dalszym ciągu stanowić będą opiekunowie społeczni i odwoławczą miejska komisja opieki społecznej. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności komitetu za czas od 1 kwietnia ub. r. do 1 lutego br. W okresie tym prowadzono dwa rodzaje pomocy bezrobotnym, a mianowicie zatrudnianie bezrobotnych przy robotach publicznych, prowadzonych przez magistrat i doraźną akcję żywnościową.

Na zatrudnianie bezrobotnych wydano w okresie sprawozdawczym 514.918 zł., na doraźną pomoc 382 051 zł. Ilość bezrobotnych w miesiącach letnich wynosiła około 6000 osób, w miesiącach zimowych około 12.000 zł.

Ze skromnego praktykanta gminnego sprytny oszust

Jak tak dalej pójdzie — będzie kiedyś sławnym

W dn. 16 bm. sąd grodzki w Olkuszu skazał 20-letniego mieszkańca wsi Glewiec, gm. Wierzbno. pow. miechowskiego, Bolesława Taczałę na pół roku więzienia za kradzież walizki z żywnością uczniowi szkoły rzemieślniczej w Olkuszu.

Uczeń ten pierwszy raz jechał koleją jako nowoprzyjęty do szkoły rzemieślniczej do Olkusza z miechowskiego i w drodze poznał pewnego młodzieńca, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności miał być uczniem tej samej szkoły. Nowicjusz nabrał takiego zaufania do swego dopiero co poznanego kolegi, że po wyjściu z wagonu na st. w Olkuszu, powierzył mu swą walizkę, napełnioną po brzegi żywnością.

Usłużny „kolega", ulotnił się z walizką. Zmartwiony uczeń udał się o pomoc na posterunek w Olkuszu. Walizka znalazła się w przechowalni na stacji w Będzinie, lecz pusta. Znalazł się wkrótce sprawca, którym był właściciel Taczała.

Taczała po ukończeniu szkoły powszechnej w rodzinnej wiosce dostał się na praktykę do urzędu gminnego w Igołomji, pow. miechowskiego, gdzie przepracował dwa lata.

W ubiegłym roku wyjechał w świat. W kwietniu znalazł się we Lwowie bez dachu nad głową i co gorsza, bez grosza w kieszeni. Zwrócił się do władz wojskowych i opowiedział zmyśloną historję o skradzeniu karty powołania i przydziału do 82 p. p., zdołał uzyskać wolny przejazd i przyjęcie go do wojska. Po pewnym czasie sprawa się wyjaśniła i Taczała poszedł do paki i został wydalony z wojska. To samo powtórzyło się w 5 p. strzelców konnych z takim samym skutkiem po 3-ch miesiącach, gdyż wogóle Taczała nie był jeszcze poborowym.

Jeżdżąc po całych kresach bez biletu, wysadzany z pociągów przez konduktorów, Taczała dostał się do Wilna.

Przypomniawszy sobie w Wilnie nazwisko pewnego księdza, pochodzącego z gminy Igołomja, naciągnął go na 40 zł., co wystarczyło mu właśnie na podróż do Olkusza.

Taczałę czekają jeszcze sprawy sądowe o oszustwa w sądzie grodzkim w Czeladzi i innych.

Z Olkusza

SMUTNY LOS [illegible]CZURA - OKAZA.

Czterej bezrobotni ze Sławkowa. Piotr Sikora, Józef Świerczyński, Mieczysław Pięta i Franc. Koziński, wykorzystali zalecanki dużego i odpasionego wilczura obyw. sławkowskiego, Piotra Wiltosa do suczki jednego z bezrobotnych i ujęli go na mocny sznurek. Wieczorem tego samego dnia pies-wilczur poszedł pod nóż, a w kilka godzin później na patelnię.

Bezrobotni poskładali się na wódkę i urządzili libację z pieczystem z wilczura.

Zmartwiony stratą okaza p. Wiltos zwrócił się o odszukanie psa do policji sławkowskiej. Dochodzenie w ciągu dwuch dni dało już rezultaty w postaci znalezienia skóry z wilczura, przybitej do deski na strychu domu Józefa Świerczyńskiego. Reszta poszła gładko: poszkodowany dowiedział się, że psa zjedli bezrobotni, a szmalcem podzielili się między sobą.

Na zasadzie protokułu policyjnego, wszyscy czterej staną przed sądem o kradzież psa.

Jak widać pieski mają powodzenie w Zagłębiu.

(ol) **Budżet m. Olkusza na r. 1934-5 wynosi tylko 284.506 zł.** W tych dniach zarząd m. Olkusza wyznaczy termin posiedzenia rady miejskiej, celem uchwalenia budżetu na r. 1934 5 Budżet ten jest opracowany pod hasłem oszczędności, wyraża się bowiem w dochodach zwyczajnych i wydatkach w cyfrze zł. 284.506, tj. o zł. 32.600 mniej, aniżeli w roku ubiegłym.

Cały zarząd przeszedł z listy BBWR.

(ol) **Strzelcy Golczowicach.** Na organizacyjnem zebraniu we wsi Golczowice gm. Rabsztyn, utworzono oddział związku strzeleckiego z następującym zarządem: pp. Stanisław Simarski — prezes, Roman Piątek — zastępca, Bolesław Szatan — skarbnik, referent wychowania obywatelskiego -- p, Eugenja Turska (nauczycielka), komendant p. Józef Habrzyk.

(ol) **Awans.** Długoletni nauczyciel szkoły pow. w Sławkowie, sekretarz gminnego komitetu BBWR. prezes miejscowej kooperatywy i działacz społeczny na terenie Sławkowa, p. Jan Raj, przeniesiony został na stanowisko kierownika szkoły powsz. w Ogrodzieńcu P. Raja z żalem żegna cały Sławków.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Walne zebranie członków TS. „Zew" w Niemcach.** Doroczne walne zebranie członków TS. „ZEW" odbędzie się w dniu 25 bm. o godzinie 15.30 w sali szkoły powszechnej w Niemcach.

× **Turniej ping - pongowy o mistrzostwo indywidualne Zagłębia.** W dniu 25 bm. odbędzie się turniej ping—pongowy o tytuł indywidualnego mistrza O. Z. T. S. Zagłębia Dąbrowskiego. Zgłoszenie do mistrzostw przyjmuje O. Z. T. S. Z. D. do dnia 24 bm. godzina 19 (Będzin ul. Kołłątaja 37 lokal Kraftu). Wpisowe do mistrzostw wynosi zł. 1 — od każdego zawodnika. Kaucja zwrotna w wypadku udziału w mistrzostwach zł. 4.50 w razie niestawienia się zawodnika przechodzi na rzecz OZTS. Zagłębia Dąbrowskiego Zawodnicy biorący udział w mistrzostwach przyjeżdżają na koszt własny. O miejscu i czasie rozpoczęcia rozgrywek kluby zostaną zawiadomione w dniu 24 b. m. po losowaniu zawodników które odbędzie się w Będzinie, przy ulicy Kołłątaja 37 (lokal Kraftu) o godzinie 20. Czterej finaliści mistrzostw OZTSZD. uczestniczyć będą w rozgrywkach o tytuł indywidualnego mistrza Polski w dniach 3 i 4 marca rb. w Krakowie.

× **Lekkoatleckiej fińscy startować będą w Polsce.** Polski związek lekkoatletyczny otrzymał pismo od fińskiego związku lekkoatletycznego, w którem finowie zgadzają się zasadniczo na start na zawodach, organizowanych przez Wartę poznańską w lecie br.

113.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Przeciwnie, co innego jest niepodobieństwem! — odparła. — Nie mamy nic a nic oszczędności. Nie posiadamy nic!... Jakże moglibyśmy jechać razem?.. Za trzy dni zabrakłoby nam chleba... Gdybyśmy mieli pieniądze... Ja cię kocham... bardzo kocham..., ale nie można żyć samem powietrzem.

Każde z tych zdań było wyrachowane. Tak czyniła pierwsze podszepty zbrodni, aby później projekty bardziej rozwinąć...

W trzy czy cztery dni pod dość zręcznym pozorem opuściła służbę u hrabiostwa de Bruille, nikt nie podejrzewał prawdziwego powodu i zamieszkania w Grand-Saconex, wiosce, nad brzegiem jeziora, o trzy wiorsty od Versoix, gdzie miałem siostrę.

Kiedy Julja odjechała, zdawało mi się z wielkiej boleści, że coś we mnie pękło i teraz, gdy jej nie było przy mnie, czułem wówczas, jek ją szalenie kochałem, ja warjat!

Potarł gwałtownie czoło, jak gdyby dla odpędzenia ohydnego wspomnienia.

— Czy odwiedzał pan Julję Derasme? — zapytał Terrien?

— Tak, panie, trzy razy na tydzień, w nocy — odpowiedział więzień — Gex leży zaledwie o kilka wiorst od Grand-Saconex. Brałem konia ze stajni, o czem nikt nie wiedział... Jechałem tam i napowrót, mniej niż w godzinę, i spędzałem pół godziny przy Julji.

Nigdy mi nie okazywała tyle miłości, ile podczas tych krótkich widywań. Myśl o jej bliskim wyjeździe do Ameryki i rozłączeniu, jakgdyby jej sprawiała prawdziwą rozpacz, ponieważ powtarzała ze łzami:

— O! gdybyśmy mieli pieniądze! gdybyśmy mieli pieniądze!

Krokiem powolnym, ale pewnym, nikczemna kobieta zmierzała do celu!

Ten wyraz „pieniądze", tak często powtarzany, zaczynał rodzić we mnie złe myśli... myśli, jakie w innym razie byłbym odepchnął ze wstrętem.

Pewnej nocy zastałem Julję, bardziej cierpiącą.

Rozwiązanie zbliżało się.

Za pięć czy sześć dni miałem zostać ojcem.

— Posłuchaj mnie — rzekła Julja. — Od czasu ostatniej bytności twojej, wiele myślałam... Ostatecznie przyszłam do tego przekonania, że mi nie dobrze żyć bez ciebie. Gdybym cię opuściła, nie mając cię już zobaczyć nigdy, czuję, żebym umarła...

Krzyknąłem z radości.

Julja mówiła dalej:

— Skoro tylko przyjdę do siebie, razem pojedziemy. Potrzeba nam pieniędzy i liczę na ciebie, że mi je przyniesiesz.

Otrzymałem jakby gwałtowny cios w serce, bo zrozumiałem, a jednak się nie oburzyłem.

— Pieniędzy... — wyjąkałem — nie mam ich... Gdzież chcesz, abym je znalazł?

— Wiesz dobrze!... — odparła cynicznie, zrzucając maskę.

— Ja mam wiedzieć?

— Tak... W zamku!.. Hrabia jest bogaty... bardzo bogaty... Ma zawsze duże sumy w złocie i banknotach, w szufladach.

— Te pieniądze są jego, a nie nasze...

— Cóż to dowodzi?. To niesprawiedliwie jest, ohydnie niesprawiedliwe, bo on ma za wiele, a nam brak wszystkiego. Dla niego dziesięć tysięcy franków nie stanowi nic!.. Dla nas byłoby to szczęściem.. Dziesięć tysięcy franków wystarczyłoby nam, ażeby się dostać do Ameryki z naszem dzieckiem, a tam zrobimy majątek... mam to poczucie... mam pewność! Idź i nie wracaj bez pieniędzy!..

Opuściłem Julję pod wpływem tych słów. Powiedziałem już panu, że trzymała mnie w swej szczególnej mocy. Nie usprawiedliwiam się tem, lecz tylko stwierdzam fakt.

Więc ukraść miałem — ja dotąd niepokalanej uczciwości — a kradnąc, posłuszny byłem woli silniejszej od mojej...

Hrabia miał do mnie najzupełniejsze zaufanie. Wiedziałem, że w zamku trzyma znaczne kapitały i wiedziałem, że je chowa nie w kasie ogniotrwałej, lecz w szkatułce, stojącej w gabinecie, w której wyłamanie zamka było najłatwiejszem w świecie.

Czekałem jednak dzień cały, pożerany gorączką, dręczony katuszami bez imienia, w walce między miłością i resztą sumienia, walcząc przeciw piekielnej sile, która mnie popychała.

Walczyłem napróżno...

XXXI.

Po chwili Piotr Bertinot ciągnął dalej:

— Niepodobna już było zwlekać dłużej.

W nocy z czwartego na piąty zdecydowałem się.

d. c n.

Znamienna uchwała rady gromadzkiej Wojkowic Komornych.

Rada gromadzka wsi Wojkowice - Komorne na pierwsze uroczystem posiedzeniu, jednogłośnie postanowiła nadać tytuł honorowych obywateli wsi Wojkowice-Komorne, p. Ostrowskiemu Stanisławowi sztygarowi kop. Jowisz, zamieszkałemu w tejże wsi (członek rady gromadzkiej), oraz małżonce jego p. Ostrowskiej Karolinie, za działalność polityczną i organizacyjną w walce o niepodległość Ojczyzny za czasów zaborczych — władz rosyjskich. P. Ostrowski w roku 1901 został aresztowany, a następnie w roku 1903 zesłany na Sybir na trzy lata, żona zaś p. Ostrowskiego p. Karolina Ostrowska w roku 1885, skazana również była na trzy lata zesłania na Sybir, lecz z powodu młodego wieku, zesłanie zamieniono na więzienie i osadzono ją w cytadeli warszawskiej w X pawilonie, skąd po pewnym czasie została zwolniona.

Akademja papieska w parafji Targoszyce

W parafji Targoszyce po uroczystem nabożeństwie odbyła się akademja papieska z okazji dwunastej rocznicy koronacji Piusa XI, urządzona staraniem akcji katolickiej. Na pięknie udekorowanem podjum wśród zieleni widniał portret Ojca św. Akademję zagaił prezes akcji katolickiej p. Franciszek Czechowski, rolnik z Toporowic. Chór kościelny pod dyrekcją p. Antoniego Przykuty wykonał „Ecce sacerdos magnus". Następnie kierownik szkoły powszechnej z Mierzęcic, p. Leon Przybytniewski, wygłosił odczyt na temat „Rola papiestwa w dziejach Polski", nagrodzony gorącemi oklaskami. Dziewczynka z siódmego oddziału deklamacją zakończyła część pierwszą programu.

W części drugiej chór odśpiewał hymn papieski. Referat na temat: „Pasterz dobry" wypowiedziała p. Józefa Wojdasowa, prezeska stowarzyszenia niewiast katolickich gospodyni z Mierzęcic. Kończąc zajmujący odczyt wzniosła okrzyk na cześć Piusa XI, który z zapałem trzykrotnie został powtórzony przez uczestników. Pojawienie się w części trzeciej, strzelca, powitane zostało burzą oklasków. P. Józef Kyrcz z oddziału Z. S. z Przeczyc pięknie przemówił o „Piusie, papieżu pokoju". Nagrodzony został oklaskami. W końcu została odczytana rezolucja, uchwalona przez zebranych.

Na zakończenie chór na cztery głosy wykonał: „My chcemy Boga". Zebrana publiczność wysłuchała programu w wielkiem skupieniu. Powaga, jaka cechowała tę podniosłą uroczystość udzielała się widowni.

Wypełnili ją: ksiądz proboszcz Chodorowski, kapelan major rez. wszystkie organizacje religijne: stowarz. mężczyzn, stowarz. kobiet, stowarzyszenia młodzieży męskiej i żeńskiej, delegaci straży pożarnej, koło gospodyń wiejskich, oddział zw. strzeleckiego z Przeczyc na czele z referentką wych. obyw. Zofją Żurkówną, nauczycielstwem z Mierzęcic, zarządem gminy, leśnictwo, oraz licznie zebrania młodzież co z przyjemnością należy podkreślić, jako objaw znamienny.

UCZESTNIK.



O wygodne połączenia Zagłębia ze szlakami turystycznemi

Słodki sen towarzystw turystycznych w Zagłębiu

Niejednokrotnie już na łamach „Expresu Zagłębia" poruszaliśmy sprawę traktowania przez władze kolejowe Zagłębia Dąbrowskiego, jako Kopciuszka. Trzeba to przyznać, że dzięki swemu położeniu, przy obecnym podziale władz kolejowych, Zagłębie znalazło się na szarym końcu dyrekcji warszawskiej, pobliska natomiast dyrekcja katowicka nie interesuje się zupełnie Zagłębiem, jako „nie wchodzącem w zakres jej kompetencji".

Tego rodzaju sytuacja odbija się nader ujemnie na interesach mieszkańców Zagłębia, a jeśli chodzi o turystykę, to rozwój jej jest przez to poważnie hamowany. Ośrodek bowiem tak poważny jak Zagłębie niema tych udogodnień, jakie powinny już dawno istnieć. Dość choćby spojrzeć na sąsiednie Katowice. Niewątpliwie Śląsk pod względem turystycznym należy — już dziś do ośrodków najbardziej ruchliwych w całej Polsce. Dużą zasługą jest to dyrekcji kolejowej katowickiej, która, rozumiejąc znaczenie ruchu turystycznego, czyni wszystko, aby ruch ten nie tylko podtrzymać, lecz z każdym rokiem potęgować. Jak rok więc długi wszystkie dni przedświąteczne i święta, w godzinach najodpowiedniejszych dostosowanych przy wyjeździe do codziennych zajęć ludzi pracy, wyruszają specjalne pociągi turystyczne we wszystkich niemal kierunkach. I trzeba przyznać, że pociągi te stale są zapełnione turystami.

Duży odsetek pasażerów tych pociągów stanowią mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego, którzy muszą korzystać z udogodnień katowickich. Niestety, nie zawsze turyści zagłębiowscy mają wygodne połączenie z pociągami wycieczkowemi odchodzącemi z Katowic. Często trzeba wyjeżdżać z Sosnowca, lub Dąbrowy na dwie, trzy godziny wcześniej gdyż pociągu innego niema, albo też przyjeżdża się w ostatniej chwili i trzeba zdobywać z trudem miejsca. Dojazd zaś do Katowic tramwajem nie jest zbytnio wygodny, a co najważniejsze, podraża koszta wycieczki.

A przecież przy dobrych chęciach możnaby temu zaradzić. Wystarczyłoby choćby uruchomienie jednego lub dwu wozów, któreby odchodziły z Zagłębia, najwygodniejszem pociągiem, by można je było później w Katowicach połączyć z pociągiem turystycznym. O tem udogodnieniu winny pomyśleć władze kolejowe, a przedewszystkiem muszą poczynić odpowiednie zabiegi zagłębiowskie towarzystwa turystyczne, które powiedzmy sobie to otwarcie, nie ujawniają żadnej ruchliwości i na czele z oddziałem towarzystwa tatrzańskiego — śpią snem kamiennym. A szkoda wielka.

Czas najwyższy przerwać ten błogi sen i przystąpić do jakiejś pracy. Działalność towarzystw bowiem nie może się ograniczyć do inkasowania składek i wydawania legitymacyj członkowskich.

PRZYKAZANIA NARCIARSKIE

Jeden z niemieckich klubów narciarskich wydał przed paru już laty następujące „przykazania narciarskie":

1) Szlachetnym, wspaniałym i śmiałym jest sport narciarski. Postępuj zatem tak, by nic takiego się nie zdarzało, coby ów sport poniżać mogło w oczach ogółu;

2) Z przyjazną uwagę i należytem poszanowaniem odnoś się do swych współtowarzyszy i do współobywateli nie-narciarzy w pociągu, hotelu, drodze i na twym narciarskim szlaku. „Uważaj zawsze na innych" — musi być twem hasłem;

3) Wstydem jest stawać się ciężarem dla innych, dlatego nie podejmuj się prac, którym sprostać nie możesz;

4) Nie niszcz żadnej cudzej własności, chociażby nią był „tylko" cudzy płot;

5) Wspólnych urządzeń sportowych używaj w sposób ustalony i przepisany, oraz możliwie celowy. Pamiętaj, iż nadużycie tych urządzeń mścić się będzie i na Tobie samym, i na Twych towarzyszach sportowych;

6) Przychodź bezwzględnie z pomocą towarzyszowi, którego nieszczęście w drodze spotkało. Pomóż mu na miejscu, lub bież po pomoc do wsi lub schroniska;

7) W schronisku zachowaj się należycie. Szanuj budowlę i urządzenie. Gaś po sobie światło i ogień, zamykaj okna i drzwi, czyść wszystko, czego używał, płać sumiennie za to, za co płacić należy. Nie pij alkoholu!

8) Nie strasz zwierzyny górskiej i leśnej — przy spotkaniu, czy też dostrzeżeniu; omijaj ją zdaleka;

9) Szanuj lasy i zagajniki, nie łam drzewek;

10) Wobec górali i chłopów nie postępuj „z pańska", są to bowiem równi Tobie współobywatele.

———oOo———

DOBRZE WIEDZIEĆ O TEM ŻE...

W Rotnicy, wsi, leżącej wśród ślicznych lasów nad Rotniczanką na wschód od Druskienik, spoczywa jeden z Filomatów i przyjaciół Mickiewicza Czeczot

Kalendarzyk imprez sportowych.

Dnia 21 — 24 Milówka — Narciarska wędrówka gwiaździsta (Skimka Kraków).

24 — 25 Maków — Zawody narciarskie.

24 — 25 Krzemieniec — Zawody narciarskie Wołyńia.

24 — 25 Lwów — Ogólnopolskie zawody narciarskie Związku Strzeleckiego grupy górskiej.

24 — 25 Grodno — Ogólno polskie zawody narciarskie związku strzeleckiego grupy nizinnej.

24 — 25 Zakopane — Drużynowy bieg w kombinacji alpejskiej o puhar L. Zylbermana.

25 Krynica — Bieg narciarski — Krynica — Żegiestów. Mistrzostwa hokejowe Krynicy kl. B. Zawody saneczkowe międzyklubowe.

25 Szczyrk — Biegi zjazdowe o „Złotą Nartę".

25 Skole — Konkurs skoków i biegi.

25 Przemyśl — Biegi narciarskie.

25.II do 4.III Wisła — Narciarski kurs zjazdowy.

———oOo———

Uwaga, narciarze!

NARTY — BRIDŻ — DANCING DO ZAKOPANEGO.

Polski Touring klub urządza w dniu 24 — 25 bm. pociąg popularny „Narty-Bridż Dancing" do Zakopanego.

Odjazd nastąpi w sobotę dnia 24 lutego br o godz. 15.34 przyjazd do Zakopanego o godzinie 21.30. Odjazd z Zakopanego w niedzielę o godz. 18.15, zaś przyjazd do Katowic o godz. 23.38.

Bridż, orkiestra i obfity bufet uroz maicą podróż w wygodnych numerowanych wagonach pulmanowskich.

Bilety są do nabycia w biurze podróży „Orbis" w Katowicach, ul Pocztowa 1, tel. 30 — 872.

Kto chce użyć jeszcze sportu narciarskiego i spędzić mile czas niech spieszy się ze zamówieniem miejsca w pociągu P. T. K.

———oOo———

Komunikat narciarski.

Beskid Śląski: zachmurzenie przeważnie duże i lekki mróz. Śniegu w Istebnej 56 cm., na Równicy 78 cm., śnieg w postaci puchu świeżego.

Beskid Wyspowy, Gorce i Pieniny: pochmurno i pada śnieg. Temperatura około — 5 st. Śniegu 37 cm. w Szczawnicy, 40 cm. w Rabce, 50 w Czorsztynie, wszędzie puch świeży.

Beskid Wysoki: miejscami pada śnieg, przy temperaturze od —3 do —6 st. Grubość warstwy śnieżnej w Zawoji 60 cm., w Jeleśnej około 100 cm., w Zwardoniu 110 cm., przeważnie puch świeży lub zsiadły. Wszędzie warunki dla sportów zimowych dobre

Podhale i Tatry: przeważnie pochmurno z opadami śnieżnemi Mroźno (temperatura —6 do —14) grubość warstwy śnieżnej wynosi: 31 cm. w Bukowinie, 50 cm. w Dolinie Pięciu Stawów, 56 cm. w Dolinie Kościeliskiej, 64 cm w Zakopanem, 65 cm. w Roztoce, 72 cm. na Żywczańskiem, 75 cm. na Kalatówkach, 90 cm. na Łysej Polanie, 108 cm na Hali Chochołowskiej, 125 cm. na Hali Gąsienicowej i 210 przy Morskiem Oku. Śnieg przeważnie w postaci puchu świeżego. W górach tworzą się nawisy śnieżne. Miejscami (w dolinie Kościeliskiej i Pięciu Stawów spadają lawiny

BUNT W WIĘZIENIU.



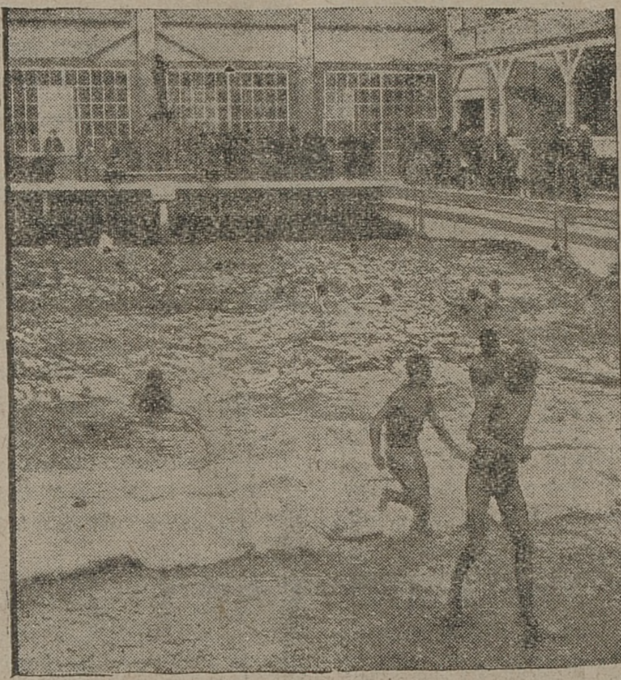
W więzieniu karnem w Pekinie wybuchł bunt więźniów, którym pomagali współtowarzysze pozostający na wolności. Bunt został w zarodku stłumiony.

W OKOWACH ZIMY.



Na ilustracji eskimos przed swą chatą śnieżną, w której przebywa przez długie miesiące, w czasie szalonych mrozów i ciągłej nocy.

W PŁYWALNI...



Gdy na świecie panuje zima, miłośnicy sportu pływackiego przenoszą się do krytych pływalni. Na ilustracji jedna z pływalń berlińskich.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA inteligentna panienka do bufetu w restauracji. Warunki: wolne mieszkanie, utrzymanie i pensja w/g umowy. Zgłoszenia Restauracja „Ul" Częstochowa, Aleja Wolności 2.

AJENCI ratalni oraz zastępcy rozmaitych artykułów, zarobią ubocznie kilkaset złotych miesięcznie. „Gozakredy" Lwów, Wałowa 11.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD półciężarowy sześciocylindrowy firmy „Delage" do sprzedania. Wiadomość: Kielce, Sienkiewicza 17. Perfumerja.

DO sprzedania pozostałe po skasowaniu mostków ulicznych 200 sztuk płyt żeliwnych różnych rozmiarów oraz 15 szt. ram do tychże płyt. Bliższych informacji udziela Magistrat m. Sosnowca (Biuro Główne), gdzie też należy składać oferty w zapieczętowanych kopertach do dnia 10 marca 1934 r. z podaniem ceny za 1 kg. wagi.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO wyrok sądowy na Emila Wierciocha, wydany przez sąd Grodzki w Katowicach za Nr. XV. 4 B. 12552, który unieważniam. Pałucha Antoni.

GABRYS JÓZEF zgubił legitymację bezrobocia, wydaną w Sosnowcu.

GAWROŃSKI PIOTR zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Secemin, pow. Włoszczowski.

RÓŻNE

ZA długi żony mojej Cecylji z Mańków nie odpowiadam i płacić nie będę. Liczban Józef, Psary.

DO wynajęcia magazyny z używaniem lub bez używania bocznicy kolejowej na Wspólnej 16. Zgłosić się do N. Wienera, Modrzejowska 23.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia".

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski